Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVIII | Sobota 2 stycznia 1937 r. | Nr. 2

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

KOMPANIE CZERWONEJ BRYGADY MIĘDZYNARODOWEJ
pod lufami sowieckich karabinów maszynowych

PARYŻ, 1.1. — Na poszczególnych odcinkach frontu madryckiego szczególnie żywą działalność ofensywną ujawniają od kilku dni **oddziały brygady międzynarodowej.**

Na lewym skrzydle frontu madryckiego pod Villa Nueva de la Canada pozycje powstańcze wzięte **zostały** pod dwugodzinny huraganowy ogień artylerii rządowej. Po przygotowaniu artyleryjskim brygada międzynarodowa, wspomagana przez 14 czołgów sowieckich, ruszyła do ataku. Wywiązała się siedmiogodzinna walka, jednak mimo zaciekłych ataków czerwoni zostali odrzuceni, pozostawiając na polu bitwy 100 zabitych.

Również na przedmieściach Carabanchel i Basurero cudzoziemscy komuniści próbowali wyprzeć powstańców z ich stanowisk, jednak bezskutecznie.

Jeden z dziennikarzy hiszpańskich, który bawił jako sprawozdawca na tym odcinku, naliczył między liniami 287 zabitych czerwonych.

Po stronie powstańców padło tylko 24 żołnierzy.

Według komunikatu głównej kwatery gen. Franco w Salamance zbiegowie z szeregów czerwonych informują, że **całe kompanie brygady międzynarodowej jawnie grożą przejściem na stronę powstańców, nie odważyły się tego jednak uczynić, bowiem za nimi stoją karabiny maszynowe, obsługiwane przez żołnierzy sowieckich.**

Na prowincji najzacieklejsze walki toczą się pod Teruel. Dwudniowa bitwa zakończyła się całkowitym, choć drogo okupionym zwycięstwem powstańców.

Walcząca pod Teruel brygada między narodowa **straciła 1250 zabitych, po stronie powstańców padło 300 ludzi.**

WYWIAD Z GEN. FRANCO

LIZBONA, 1.1. „Diario de noticias" zamieszcza wywiad z gen. Franco, który oświadczył, że **nie chce zdobywać Madrytu w gruzach.**

Mówiąc o udziele cudzoziemców w wojnie domowej, gen. Franco oświadcza: ZSRR. pierwszy rozpoczął tę wojnę, patronując jej w swoim interesie politycznym, ale jednocześnie poświęcając na nią jak najmniej ludzi, jak najmniej sprzętu wojennego i pieniędzy. Większość cudzoziemców, zmobilizowanych przez ZSRR., **to ochotnicy francuscy, belgijscy, czechosłowaccy, a także niemieccy i włoscy antyfaszyści** którzy emigrowali ze swoich krajów.

Sprzęt wojenny, używany przez naszych przeciwników, jest tylko częściowo sowiecki, a w większej części — francuski, belgijski, czeski i angielski.

Na zakończenie gen. Franco oświadczył: Odmawiamy poparcia dla wszelkiej mediacji. **Odmawiamy stanowtzo rokowań lub umów z tymi, których działalność międzynarodowa zmierza do ruiny Hiszpanii.**

KOBIETY W ARMII CZERWONEJ

PARYŻ, 1.1. — W Madrycie walczy po stronie rządowej oddział, złożony z dziewcząt w wieku od lat 16 do 22. — Oddział ten pod nazwą „Batalionu la Passionaria" brał ostatnio udział w walkach na północno-zachodnim odcinku madryckim.

Ze źródeł powstańczych donoszą, że wzięto do niewoli dwie „czerwonogwardzistki" tego oddziału. Jedna z nich miała lat 16, druga 17.

Z Walencji donoszą, że rząd Largo Caballero wydał okólnik, nakazujący wszystkim urzędnikom wstąpienie do legii bezbożników.

PARYŻ, 1.1. — Ze źródeł powstańczych donoszą: Według relacyj jeńców, wziętych do niewoli w ostatnich walkach na odcinku madryckim, głośna komunistka La Passionaria, która stała na czele ochotniczego batalionu kobiecego, **poległa w tych dniach.**

Pożyczka dla Polski
uchwalona przez senat francuski

PARYŻ, 1.1. (Tel. wł.) W sobotę o godz. 10 wieczorem rozpoczęło się plenarne posiedzenie senatu, na którym przystąpiono do rozpatrzenia przyjętego już przez Izbę deputowanych projektu ustawy o pożyczce dla Polski.

O godz. 3 w nocy senat uchwalił **jednomyślnie ustawę o pożyczce.**

Po uchwaleniu pożyczki zarządzono przerwę, a **o godz. 5 rano obrady wznowiono.**

Na posiedzeniu tym, oprócz uchwalenia pożyczki dla Polski senat rozpatrywał budżet.

Szwajcaria zbroi się
w przyśpieszonym tempie

PARYŻ, 1.1. — Od kilk udni obiegają prasę światową pogłoski o gorączkowych zbrojeniach Szwajcarji i o niepokoju, jaki ogarnął jej ludność.

Niepokój Szwajcarów graniczy z trwogą. Rewelacje prasy francuskiej o pogotowiu wojsk niemieckich nad granicą szwajcarską obudziły najwyższy oddźwięk. Prasa paryska doniosła zaś m. in., że w Loerrach, o siedem kilometrów od Bazylei stoją od 18 grudnia doborowe oddziały SS., wyposażone w najnowszy, zmotoryzowany sprzęt wojenny, karabiny maszynowe i samochody pancerne; że w tunelu drogi kolejowej, przebiegającej o 5 km. od Bazylei nagromadzone są na przestrzeni czterech kilometrów materiały wybuchowe i amunicja.

Szwajcaria jest niespokojna. Dla obrony swej neutralności za wszelką cenę podjęli Szwajcarowie wielkie dzieło zbrojeń.

Sztab armii szwajcarskiej opracował plan błyskawicznej mobilizacji i niektóre kantony mogą być powołane pod broń w ciągu dwóch godzin.

Armia reorganizuje się. W ciągu najbliższych miesięcy ma zostać wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt.

Na wypadek niebezpieczeństwa — **Szwajcaria może obecnie zmobilizować 400.000 żołnierzy, czyli 10 proc. całej ludności.** Co dziesiąty Szwajcar — pod bronią.

Odrębną akcję rozwinięto w dziedzinie lotnictwa. Nad jego reorganizacją i usprawnieniem czuwa trzech wodzów pułkownik Bandi, szef wojskowego lotnictwa, pułkownik Fierz, szef technicznych oraz pułkownik Isner.

Szwajcaria pragnie być gotowa do obrony swej neutralności w każdej chwili. Zbroi się w przyśpieszonym tempie.

Za dziełem tym opowiada się bez zastrzeżeń cztery i pół miliona mieszkańców, którzy federalną pożyczkę na zbrojenia w wysokości 335 milionów franków szwajcarskich pokryli w ciągu piętnastu dni.

Z racji zaręczyn księcia Biesterfelda (pierwszy na prawo) z holenderską następczynią tronu Julianą, dowódca armii holenderskiej gen. dywizji W. Ruell (po środku) wydał na jego cześć bankiet. Na lewo siedzi brat księcia.

Nowy Rok
NA ZAMKU

WARSZAWA, 1.1. (tel. wł.) Dzisiaj rano P. Prezydent R. P. przyjmował na Zamku życzenia noworoczne od dostojników państwowych po czym był obecny na mszy św., odprawionej w kaplicy zamkowej.

Po nabożeństwie złożył życzenia P. Prezydentowi JE. ks. kardynał Kakowski. Następnie składali życzenia przedstawiciele władz i instytucyj.

W południe P. Prezydent przyjmował życzenia od członków korpusu dyplomatycznego.

Marszałek Śmigły - Rydz, wskutek niedyspozycji złożył P. Prezydentowi życzenia listownie przez swego adjutanta.

Noworoczny rozkaz Hitlera
DO ARMII

BERLIN, 1.1. — Z okazji Nowego Roku kanclerz Hitler wydał rozkaz do armii, w którym podkreśla, że **rok ub.** był znamienny dla wojaka niemieckiego, gdyż od 7 marca 1936 r. pułki niemieckie stoją ponownie nad Renem.

Kanclerz Hitler dziękuje wojsku za służbę i wyraża życzenie, aby w nadchodzącym roku spełniły się wszystkie życzenia Niemiec.

Stan zdrowia Ojca św.

RZYM, 1.1. Papież Pius XI spędził noc spokojnie i z rana przyjął na audiencji ks. Aminta Milani i sekretarza stanu kardynała Pacelli.

Zapowiedź nowych posunięć
W POLITYCE CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, 1.1. W kołach politycznych mówi się, że w połowie stycznia dojdzie do ważnych posunięć w polityce wewnętrznej w Czechosłowacji. Przede wszystkim do rządu powołany ma być przedstawiciel Rusi Podkarpackiej w charakterze ministra bez teki.

Jest to zdaniem kół praskich dalszy krok na drodze do autonomii Rusi Podkarpackiej.

Z początkiem nowego sezonu politycznego rząd czechosłowacki rozpatrywać będzie projekt autonomii Rusi Podkarpackiej w ramach ogólnego planu narodowościowego.

Sensacyjny wynalazek

RYGA, 1.1. — Inżynier sowiecki Muсznik dokonał wynalazku, który spowoduje prawdopodobnie zupełną rewolucję w dziedzinie wydobywania węgla.

Wynaleziona przez niego maszyna działająca pod ciśnieniem 15 atmosfer, wyrębuje podobno w ciągu 8 minut 11 ton węgla.

Portugalia walczy
Z BOLSZEWIZMEM

LIZBONA, 1.1. — Portugalskie min. kolonii zaleciło wszystkim gubernatorom kolonii portugalskich nie udzielania pozwoleń obywatelom sowieckim na wjazd i pobyt w administrowanych przez nich koloniach. Takież obostrzenie w stosunku do obywateli sowieckich już jest stosowane w Metropolii.

Zwycięstwo Ruchu
W STUTGARCIE

Mistrzowska drużyna piłkarska Ruchu z Wielkich Hajduk, która wyjechała na tourne do Niemiec rozegrała wczoraj pierwszy swój mecz w Stutgardzie z mistrzem Wirtembergii V. J. B. Stutgard.

Zawody odbyły się w obecności 7 tysięcy widzów. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Ruchu w stosunku 3:1 (1:1).

Wszystkie bramki dla Ruchu strzelił **Wilimowski**

Wrzucił przeciwnika
DO BIEDA - SZYBU

Na bieda-szybach doszło onegdaj do awantury i bójki między dwoma pijanymi mieszkańcami Niwki: Janem Łebkiem i Romanem Krzaczukiem.

Silniejszy Łebek pobił Krzaczuka, a następnie wrzucił go do szybiku.

Wskutek upadku ze znacznej wysokości doznał poważnych obrażeń i przewieziony został w stanie groźnym do szpitala.

Policja wszczęła dochodzenie.

Ofenzywa w wszechświat

Astronomia, jak twierdzi prof. Ernest Esclangon, prezes Międzynarodowej Unii Astronomicznej, uległa głębokim przeobrażeniom od lat dwudziestu. Zmieniła orientację — jeśli zastosujemy do tego faktu terminologię polityczną. Do tego czasu ograniczali się astronomowie do kalkulowania i obliczania położenia gwiazd, ich biegu. W rezultacie astronomia sprowadzała się do skomplikowanych działań matematycznych na wielką skalę. Zrewolucjonizowała tak pojmowaną wiedzę astronomiczną technika, nadzwyczajny rozwój optyki, który pozwolił na skonstruowanie olbrzymich teleskopów ze zwierciadłem o średnicy $2^{1}/_{2}$ metra, jak np. teleskop w obserwatorium Mout Wilson (USA).

Teleskopy tej wielkości pozwoliły na dokonanie ofenzywy w przestrzeniach kosmicznych, ofenzywy, której rezultatem są odkrycia nowych, gigantycznych gwiazdozbiorów, światów, złożonych z miriadów gwiazd, z mgławic, których fotografowanie wymaga kilkugodzinnej ekspozycji płyty, tak nieskończenie wielkie są bowiem przestrzenie, dzielące nasz maleńki świat od tych gigantów.

Rezultatem nowych badań i poszukiwań przez teleskopy było stwierdzenie istnienia mgławic, które — mgławicowe dla oka naszego — **składają się przecież z miljonów słońc tysiąckrotnie większych od naszego skromnego słońca.**

Jeśli teleskopy ze zwierciadłami o średnicy do 80 cm. można nazwać artylerią kosmiczną lekką, która służy do obserwacji i prac zwykłych, to teleskopy wielkie ze zwierciadłem od 1 metra do 3 metrów należałoby nazwać artylerią ciężką, która sięga na najdalsze pozycje, ukryte w kosmosie.

Największy teleskop, jaki będzie wkrótce oddany do użytku astronomów znajduje się na ukończeniu w Stanach Zjednoczonych. **Zwierciadło tego olbrzyma mierzyć będzie w średnicy 5 metrów.** Szlifowanie jego trwa już półtora roku, gdyż jest to praca wymagająca jak najściślejszej, matematycznej wprost drobiazgowości. Drugi z kolei największy na świecie teleskop będzie za dwa do trzech lat gotów i zainstalowany w obserwatorium we Francji południowej, w Prowancji. Zwierciadło tego teleskopu mierzyć będzie 3 metry średnicy.

Niezwykła tragedja

francuskiej pary w samolocie

W Paryżu rozegrała się tragedja miłosna, jedna z najsensacyjniejszych w ostatnich latach. Francuska pilotka-amatorka, pani Schmelder-Caphullet wystartowała wraz ze swoim przyjacielem, 29-letnim inżynierem Piotrem Lallemont'em z lotniska Le Bourget do lotu sportowego nad okolicami Paryża. W czasie lotu, siedząc za inżynierem, który prowadził samolot, **pani Schmelder dobyła nagle rewolweru i strzeliła kilkakrotnie do Lallemonta, pragnąc prawdopodobnie, aby samolot, pozbawiony kierowcy, spadł i pogrzebał w swoich gruzach zarówno, ją jak i inżyniera.**

Lallemont, choć ciężko ranny, zdołał opuścić się z wysokości 400 mtr. i wylądować szczęśliwie. Na ziemi wyskoczył ostatkiem sił z samolotu i **pobiegł w kierunku pobliskiej szosy, na której stała grupa automobilistów. Dopiero dobiegłszy do nich, runął bez przytomności na ziemię.**

Pani Schmelder, która również wyskoczyła z gondoli maszyny z rewolwerem w ręce, zauważywszy, co się dzieje, rzuciła rewolwer na ziemię, wsiadła z powrotem do aeroplanu i wystartowała do lotu w nieznanym kierunku. W zbiorniku aparatu znajdował się zapas benzyny, wystarczający na 600 klm. lotu.

Lallemont'a odwieziono do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili, że rany nie zagrażają jego życiu.

Pani Chmelder wylądowała późnym wieczorem w Anglii, w pobliżu Chelsea, przy czym rozbiła aparat, sama jednak nie odniosła szwanku. Indagowana przez policję oświadczyła, że może złożyć zeznania tylko kapłanowi katolickiemu. Ponieważ pilotka zdradza objawy obłąkania zostawiono ją na razie na wolnej stopie. Zdołano stwierdzi, iż do zbrodniczego czynu popchnęło pilotkę zawiedzione uczucie.

O zwiększenie liczby

LEKARZY REJONOWYCH

Minister spraw wewnętrznych podkreślił w okólniku, że względy na poprawę stanu zdrowia ludności wymagają, aby powiatowe związki samorządowe dążyły do zwiększenia liczby lekarzy rejonowych, którzy mogliby skutecznie prowadzić akcję walki z chorobami zakaźnymi.

Lekarzom rejonowym (okręgowym) należało by powierzyć również wykonywanie innych obowiązków lekarskich objętych zadaniami związków samorządowych, jak nadzór nad stanem higieny dziatwy szkolnej i stanem sanitarnym szkół powszechnych, leczenie ubogich chorych, nadzór sanitarny nad osiedlami, akcja propagandy higieny, zwalczanie chorób społecznych oraz prowadzenie ośrodków zdrowia i przychodni. W ten sposób pomyślana instytucja lekarzy rejonowych nie powinna wywołać podwyższenia kosztów wykonywania obowiązków związków samorządowych, a przeciwnie — powinna się nawet przyczynić do obniżenia tych kosztów.

Jednocześnie p. minister podkreślił celowość zamieszczania w budżetach związków samorządowych na rok 1937 1938 dostatecznych kredytów na pomoc położniczą, zwłaszcza na terenie wsi. Ponadto w miarę możliwości budżetowych wskazane jest preliminowanie odpowiednich kwot na prowadzenie kąpielisk.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Reprezentacja Katowic — B.K.E. 5:2 (1:0, 1:1, 3:1)

We środę wieczorem zwyciężyła reprezentacyjna drużyna hokejowa Katowic zespół mistrzowski Węgier BKE. Węgrzy mimo porażki zrobili bardzo dobre wrażenie, grę ich cechuje zespołowość, umiejętne krycie przeciwnika i szybkość.

Pierwszy atak w składzie: Jeney, Miklos, Rona, przewyższał znacznie drugą linię napadu, w obronie wybijał się Bekeszy, bramkarz bez zarzutu.

Ambitna gra drużyny katowickiej, a zwłaszcza tempo nadane przez Kanadyjczyków, Thomsona i Smitha, przy doskonałej trójce obronnej przyczyniły się do zasłużonego zwycięstwa. Ludwiczak sekundował dzielnie Thompsonowi i z jego wypadów padły dwie bramki.

Efektownie zagrał pierwszy napad w składzie: Urzoń, Smith, Górecki, który wykazał wielkie zrozumienie dla gry zespołowej. Druga linia, w której Kuczer i Arlt byli słabsi, zawiodła. Kasprzycki bowiem nie miał oparcia wśród swych partnerów. Najlepszym graczem całej drużyny był Smith, który uzyskał 4 bramki.

W pierwszej tercji prowadzenie dla Katowic uzyskał Urzoń. Węgrzy strzelali mało niebezpiecznie z daleka. W drugiej tercji nastąpiła zażarta walka. — Goście wyrównują przez Miklosa, za chwalę jednak Smith zdobywa znowu prowadzenie.

W ostatniej tercji gra napad w składzie Kasprzycki, Smith i Górecki, uzyskując dalsze trzy bramki, wszystkie ze strzałów Kanadyjczyka. Węgrzy strzelają swoją drugą bramkę, nie bez winy Tarłowskiego.

Po zawodach publiczność zniosła Smitha na ramionach z lodowiska. Sędziował dobrze mgr. Trytko. Publiczności 2000.

W czasie przerwy popisywali się łyżwiarze śląscy.

BUDAPESZT — CRACOVIA 2:1 (1:1, 0:0, 1:0)

Bezpośrednio po przegranym meczu z Katowicami drużyna węgierska udała się do Krakowa, gdzie w Nowy Rok rozegrała spotkanie z najlepszym zespołem Polski — Cracovią.

Mecz zakończył się niespodziewaną porażką Cracovii w stosunku 2:1. Na lodowisku zebrało się ponad 1000 osób.

Węgrzy bezpośrednio po rozegraniu powyższego spotkania wyjechali o g. 14 do Lwowa, gdzie w sobotę i niedzielę rozegrają jeszcze dwa spotkania.

Aresztowanie buchaltera

FIRMY „SZPIGIEL I SYN"

W związku z samobójstwem śp. inż. Ginsberga policja — jak wiadomo — wszczęła dochodzenie.

W wyniku dochodzenia zakwestionowano księgi handlowe firmy, oraz aresztowano buchaltera firmy „Szpigiel i Syn", Halperna.

Szczegóły prowadzonego dochodzenia trzymane są w tajemnicy.

PROGRAM RADIOWY

MICHAŁ ZABEYDA-SUMICKI

W sobotę dnia 2 bm. o godz. 19.30 wystąpi jako solista koncertu symfonicznego śpiewak Michał Zabeyda-Sumicki, który ostatnio, dzięki swej wysokiej klasie śpiewaczej zwrócił na siebie powszechną uwagę. Artysta wykona szereg aryj operowych. W części symfonicznej koncertu grać będzie orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją M. Mierzejewskiego utwory Edwarda Lalo, A. Thomas'a i Bizeta.

UROCZYSTA AUDYCJA NOWOROCZNA DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY

Audycja dla Polaków z zagranicy, którą nada Polskie Radio o godz. 19 2 bm., będzie miała charakter specjalnie uroczysty. Przemówienie noworoczne do naszych rodaków na obczyźnie wygłosi wojewoda Władysław Raczkiewicz, prezes Światowego Związku Polaków z zagranicy. Po czym w części artystycznej audycji nadany zostanie „Hymn Polaków z zagranicy" Jana Lechonia i koncert muzyki polskiej w wykonaniu wielkiej orkiestry Polskiego Radia oraz śpeiwaczki Wandy Ruśkiewicz.

SOBOTA 2 STYCZNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i kolęda „Nowy rok bieży". 6.03 Melodie żołnierskie (płyty). 6.38 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.30 Utwory Suppego (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Kwartet salonowy Rozgłośni krakowskiej. 12.50 „Nasz program". 13.00 Koncert życzeń (płyty). 13.15 Chór Eryana. 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci młodszych: „Baśń o Kopciuszku". Słuchowisko Janiny Porazińskiej z ilustr. muz. Wład. Macury. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Kolędy w wykonaniu chóru męskiego KPW w Piotrowicach śląskich pod dyr. Edmunda Sekuły. 15.50 Pieśni (płyty). 16.15 Koncert orkiestry wileńskiej. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 „Przegląd wydawnictw". 18.00 Pogadanka aktualna 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Na Nowy Rok" — w opr. Bolesława Wasylewskiego, z udz. orkiestry P. R. i solistów. 19.30 Koncert wieczorny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Michała Zabejdy-Sumickiego — śpiew. 20.30 Nowości literackie. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej". 22.00 „Kasjer Pileczka" — wesołe słuchowisko. 22.30 Muzyka taneczna (płyty).

Michał Przygoda

Ocean szumi złowrogo, waląc falami o brzeg w zaciętej wściekłości, spienione podnoszą się fale i urastają sino-czarne zwały, rozwierając co chwila z rykiem swe przepaściste gardziele.

A ponad wszystkiem bezkres i samotność. Groza!

Znał to Michał Przygoda. Patrzył co dnia, patrzył co noc z okien swej szklanej komory, błądząc przywykłymi oczami po horyzoncie szeroko rozlanych wód.

Latarnia morska stała po środku skalistej wyspy — wiele już lat w niej spędził z dala od kraju, z dala od ludzi. Zatracał się powoli, czasem zdawał się nie pamiętać co go tu zagnało, jego — polskiego robotnika na wybrzeże Labradoru, na pastwę nowych losów. Zapominał powoli. Nie pragnął powrotu.

Czasem tylko w dnie słoneczne i niebieskie kołysały się na falach wizje nasonnień — nachnące miodem polskie łąki, jakieś zielone stawy, w zielonych lasach zagubione... chaty... chaty i ludzie... tamci... Polacy.

Potem jeszcze bardziej bolało serce, jeśli można było nazwać sercem owo wyschnięte źródło uczuć i radości, ziona pustką.

Z Polakami nie stykał się prawie wcale. Przyjeżdżali, odjeżdżali marynarze Anglicy, Niemcy, Holendrzy, Francuzi i pytali:

— Co tu robisz?

— Skąd się tu wziąłeś?

Wzruszył ramionami:

— Nie pamiętam...

Śmieli się z niego, kiwając głową. — Zresztą znali to. Porzucona ojczyzna, tragedia bez nazwy, ucieczka bez powrotu.

Poza tym dni płynęły jak by ich wcale nie było. Michał Przygoda pamiętał tylko o jednym — 24 grudnia... wigilia. Tego nie mógł utopić w otchłaniach oceanu.

Tego roku w dniu wigilijnym ocean grzmiał zaciekle, wiatr dął zapalczywy, niszcząc wszystko po drodze. Przygoda zapalił latarnię.

W izbie czekała go samotna, śmiesznie skromna wieczerza i ten jeden, jedyny towarzysz — radioapart lampowy który czasem mówił mu coś o ludziach i o lądzie. Mechanicznie włączył antenę.

Zgrzyty, wrzaski i wycia. W ponurem zamyśleniu kręcił skalami, w myślach błąkała się łagodna nuta kolędy. Zabrakło jednakże głosu i odwagi, żeby ją zanucić... Michał Przygoda wybiegł daleko myślami. W zaśnieżonych wsiach pod okapami siwych strzech błyskają światła... Nastrój jest uroczysty... Jeszcze trochę krzątaniny, trochę pośpiechu, wyjrzą czy pierwsza gwiazda już zabłysła i zasiądą do białym płótnem przykrytego stołu. W spracowanych rękach kruchy opłatek, w zaprawionych trudem sercach — roz przewniające ciepło miłości... Ktoś się z kogoś troszczy, ktoś komuś mówi dobre słowa.

Jakże tu śpiewać samemu kolędę, kiedy ocean rykiem przeszywa każdą myśl. Przygoda czuje się w tej morskiej latarni zdany na łaskę i niełaskę chwili tonie w ponurej tęsknocie.

I narza w mrok rozpaczy, w ryk oceanu, wdarła się cicha, jeszcze niepewna melodia. Złudzenie? Dalszy ciąg marzeń?... Latarnik zerwał się nieprzytomny... Czyżby... ale skąd? Przecież to nie myli: — „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi..." — Kolęda! Polska kolęda! Ojczyzna! Rozbiegane oczy padają na głośnik, skąd wypływa ją słowa:

— ...i wszystkim naszym radiosłuchaczom, a w szczególności tym, którzy pędzą życie zdala od kraju na obcych ziemiach, między obcymi ludźmi, składamy gorące życzenia w dniu wigilijnym, aby bracia nasi nie czuli się osamotnieni.

Stała się rzecz nieprzewidziana. Michał Przygoda płakał... z radości.

Rozstąpiły się ściany latarni, razem ze wszystkimi zasiadł przy stole, ze wszystkimi się łamał opłatkiem. Wszyscy mu życzyli by wrócił do Polski.

POCHODZENIE KARNAWAŁU

Karnawał! Słowo to wywołuje wesołe reminiscencje, wspomnienie zabaw, tańca, pochodów w maskach. Karnawał był ucieczką od konwencjonalnego życia codziennego dla szarego człowieka, natchnieniem malarzy i poetów, złotym interesem dla licznych kupców i rzemieślników. I choć ostatnio w dobie dancingów i codziennych five'ów tanecznych, a zwłaszcza w dobie nieubłaganego kryzysu straciły zabawy karnawałowe dużo na świetności, zszarzały i spospoliciały — karnawał pozostał słowem magicznym.

Karnawał współczesny jest pochodzenia włoskiego, a forma jego sięga jeszcze czasów starożytnego Rzymu. Istnieją jednak zasadnicze różnice pomiędzy świętami Rzymu pogańskiego, a zabawami karnawałowymi odrodzonymi po długiej przerwie w Rzymie papieskim. Przede wszystkim karnawał chrześcijański, pomimo zabaw i uroczystości jakie obejmował, nosił niezaprzeczone piętno nadchodzącego tuż po nim okresu żałoby i postu. Wskazuje już na to sama etymologia słowa „carnis" znaczy — mięso, „vale" — żegnaj, a zatem karnawał był okresem, w czasie którego żegna się z mięsem, zabawą i radością życia. Według innego objaśnienia etymologicznego „karnawał" pochodzi od łacińskiego „carnelevarium" i wskazuje na okres roku, po którym należy zaprzestać („levare") spożywania mięsa („carnis"). A zatem oba źródłosłowy dają jedno i to samo wytłumaczenie znaczenia okresu jakim był karnawał.

Jeśli chodzi o pochodzenie dawne, pogańskie, karnawał wywodzi się od świąt starożytnego Rzymu obchodzonych w dniu 17 lutego na cześć Fauna, boga pasterzy i stad. Święta rozpoczynały się zabiciem dwóch białych kozłów poświęconych w ofierze zarówno wilkom, dziesiątkującym trzody, jak i matce-wilczycy, karmicielce Romulusa i Remusa. Stąd święta te zwane były „lupercalia".

W dobie Renesansu każde niemal większe miasto Europy starało się zabłysnąć świetnością swych obchodów karnawałowych, wszystkie jednak przerastał swym przepychem Rzym. Niektórzy papieże, jak Klemens IX, Klemens XI i Benedykt XIII przeciwstawiali się naprózno przepychowi i bachicznemu charakterowi, jaki przybierały obchody karnawałowe. Władze miasta protestowały ze swej strony, broniąc się argumentem, iż święta te przyciągają turystów i przynoszą ogromne dochody kupcom. W końcu XVI wieku karnawał rzymski był u szczytu swej świetności. Z całego świata nadciągali tu ludzie bogaci, żądni zabaw, rzucający garściami złoto. Za nimi zjawiały się także roje awanturników, hochsztaplerów i szulerów, to też po jednym z okresów karnawałowych papież Sykstus V rozkazał wznieść na ulicach Rzymu szubienice, aby ukarać przykładnie wszystkich żerujących na naiwności ludzkiej oszustów. Inne miasta włoskie, a przede wszystkim Wenecja, Turyn, Florencja, Mediolan i Neapol naśladowały Rzym. Z okazji świąt karnawałowych ułożono mnóstwo pieśni i poematów, które wzbogaciły literaturę włoską, stanowiąc jej specyficzny, barwny i interesujący rodzaj, zwany „canto carnescialeschi".

W czasach dzisiejszych publiczne obchody karnawałowe przetrwały w niewielu tylko miastach. Słynny był do niedawna karnawał hiszpański, który trwał cztery miesiące i zadziwiał cudzoziemców swą wesołością i rozmachem. Znane są ludowe zabawy karnawałowe w Neapolu, na Riwierze francuskiej corocznie organizowane są pochody, maskarady, festyny. Ponadto karnawał zachował swój blask w Binche, w Belgii, gdzie organizowane są specjalne kawalkady i tradycyjne uroczystości.

M. C.

Rada naukowo-lekarska
Ubezpieczalni społecznych

Minister opieki społecznej zarządzeniem z dn. 23 ub. m. powołał do życia Radę Naukowo - Lekarską przy zakładach Ubezpieczalni społecznej.

Zadaniem nowej rady będą nie tylko prace badawczo - sprawozdawcze, ale przede wszystkim prasa twórcza, więc a) opracowywanie metod lecznictwa ubezpieczeniowego ze szczególnym uwzględnieniem chorób społecznych i zawodowych, b) opracowywanie metod szeroko pojętej profilaktyki w zakresie ubezpieczeń społecznych, c) opracowanie zagadnienia koordynacji lecznictwa ubezpieczeniowego z akcją wszystkich innych systemów oraz d) akcja dokształceniowa lekarzy, pracujących lub mających w przyszłość pracować w ubezpieczeniach społecznych i zakładach medycyny społecznej. Skład rady ustala minister opieki społ. po zasięgnięciu opinii najwybitniejszych znawców tych zagadnień.

Będzie ona miała w swym gronie: 5 przedstawicieli wydziałów lekarskich uniwersytetów, 3 delegatów instytucyj Ub. Społ., delegata ministra spraw wojskowych, delegata Naczelnej Izby Lekarskie, dyrektora Departamentu Służby Zdrowia Min. opieki społ. oraz 3 członków, mianowanych przez ministra opieki społ. spośród lekarzy, których działalność zaznaczyła się wybitnie na polu medycyny społecznej.

To kolegium, posiadające wszelkie prawa swobodnej inicjatywy i prawo stawiania wniosków zarówno zakładom ubezpieczalni społecznych jak i bezpośrednio ministrowi, będzie miało w przyszłości do swej dyspozycji Instytut Medycyny Społecznej, którego organizację określi i którego pracami naukowo-praktycznymi będzie kierowało.

Wesoło i radośnie
witano Nowy Rok w Zagłębiu

Tradycyjnym zwyczajem witano Nowy Rok w Zagłębiu huczno i wesoło, choć.. bez rozrzutności. Bez żalu żegnano Stary Rok, który pod koniec trochę lepszy przecie dał się wielu mocno we znaki. Natomiast po Nowym Roku wszyscy wiele sobie obiecują.

Zabawy w noc Sylwestrową odbyły się w Sosnowcu w Klubie Towarzyskim, w gimnazjum im. Staszica, w sali PZZPP i H, rojno było w restauracjach „Adria" i „Savoy'au".

Pełno było na dwóch przedstawieniach w teatrze miejskim, gdzie grano komedię „Rozkoszna dziewczyna".

W Będzinie zabawę sylwestrową urządził 23 pal w kasynie oficerskim. Jakkolwiek „cywile" trochę nie dopisali, przy czym samorządy miast zagłębiowskich w ogóle nie były reprezentowane, bawiono się miło i beztrosko w atmosferze serdecznej gościnności oficerów 23 pal. do białego rana.

Również i w Dąbrowie bawiono się doskonale w sali Resursy.

O tym, iż niemal wszyscy witali serdecznie i do rana Nowy Rok przekonywująco mówiły w dniu wczorajszym puste ulice miast w godzinach południowych, zazwyczaj wypełnione w święto tłumami spacerowiczów.

Po wesołym powitaniu, dzisiaj rozpoczynamy pierwszy dzień współpracy z Nowym Rokiem.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

2 Sobota	Dziś Makarego Jutro Daniela m. Wschód słońca 7 m. 45. Zachód „ 15 m. 49.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Moja gwiazdeczka".
PALACE: „Skowronek".

—o0o—

Zbiórka na F.O.N.
NIE ULEGŁA LIKWIDACJI

Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje:

W prasie codziennej z dnia 28 i 29 ub. m. ukazały się pogłoski o likwidacji zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej. Wiadomości te są całkiem mylne i nie odpowiadają prawdzie.

Przyczyną ich ukazania się były prawdopodobnie zarządzenia niektórych władz, zezwalające, za zgodą Ministerstwa spraw wojskowych, na przesunięcie o 5 miesięcy zadeklarowanych na FON. opłat ze względu na akcję zbiórki na pomoc zimową dla bezrobotnych.

—o0o—

× CIĄGNIENIE DOLARÓWKI. Dzisiaj tj. w sobotę, odbędzie się ciągnienie premii 3 proc. Pożyczki Dolarowej. M. in. wylosowane będą trzy główne premie: jedna w wysokości 12.000 dolarów i dwie po 3000 dolarów.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 2 stycznia o godz. 20.30 przebojowa komedia muzyczna R. Benatzky'ego pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA", która dzięki pięknym melodiom, zabawnym sytuacjom, oraz świetnej grze artystów z pp. Gołaszewską, Anusiakówną, Jasnorzewską, Liebekówną, Krotkem, Cornobisem i Fuldem na czele, cieszy się olbrzymim powodzeniem. Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

—o0o—

Podwyższenie prowizji
ZA SPRZEDAŻ ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

Z dniem 1 stycznia 1937 r. podwyższona zostaje prowizja od sprzedaży znaczków pocztowych i płatnych druków pocztowych. Prowizja ta, która do tychczas wynosiła 1 proc., podwyższona zostaje do 2 proc.

Prowizja przysługuje osobom, które zobowiążą się do detalicznej sprzedaży znaczków i płatnych druków pocztowych w punktach sprzedaży, dostępnych dla publiczności, a leżących poza obrębem budynków pocztowych.

—o0o—

× OBOSTRZENIE KONTROLI NAD KASAMI SĄDOWYMI. Przeprowadzona została reorganizacja kas sądowych która ma na celu obostrzenie kontroli umożliwiającej jakiekolwiekbądź nadużycia. M. in. skasowano odrębne kasy sądów pracy, a gospodarkę finansową tych sądów, prowadzić będą kasy przy sądach okręgowych.

Krwawy Sylwester
W ZĄBKOWICACH

Podczas odbywającej się w noc Sylwestrową zabawy tanecznej w Ząbkowicach został pokłuty niebezpiecznie nożem Mieczysław Przybyła. Rannego przewieziono do szpitala.

Policja przeprowadziwszy dochodzenie ujęła sprawców pobicia Przybyły.

—o0o—

× NOWE KARTY POCZTOWE. Ministerstwo poczt i telegrafów wypuściło do obiegu nowy typ kart pocztowych przeznaczonych specjalnie dla obrotu zagranicznego. Wydrukowano pierwszą kartę ze znaczkiem z serii krajobrazów polskich, wartości 30 gr. Znaczek ten przedstawia zamek w Mirze. Na kartach pocztowych tego typu umieszczono również napis w języku francuskim „carte postale".

× ZAMACH SAMOBÓJCZY. Mieszkanka Sosnowca Zofia Kudła (Wiejska) — napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala miejskiego na Pekinie. Przyczyną zamachu samobójczego — brak środków do życia.

× PODRZUCONE NIEMOWLĘ. Nieznana kobieta podrzuciła przed bramą szpitala na Pekinie w Sosnowcu czteromiesięczne niemowlę płci męskiej. — Maleństwo umieszczono w domu niemowląt. Odszukaniem matki podrzuconego dziecka zajęła się policja.

Skazanie uciekinierów
Z WIĘZIENIA

Przed wydziałem zamiejscowym Sądu okręgowego w Rybniku stanęli trzej więźniowie z Żor: Tomasz Sierpiński, Edmund Pańczyk i Paweł Siodmiok — wszyscy trzej zbiegli z więzienia żorskiego w dniu 28 września ub. roku.

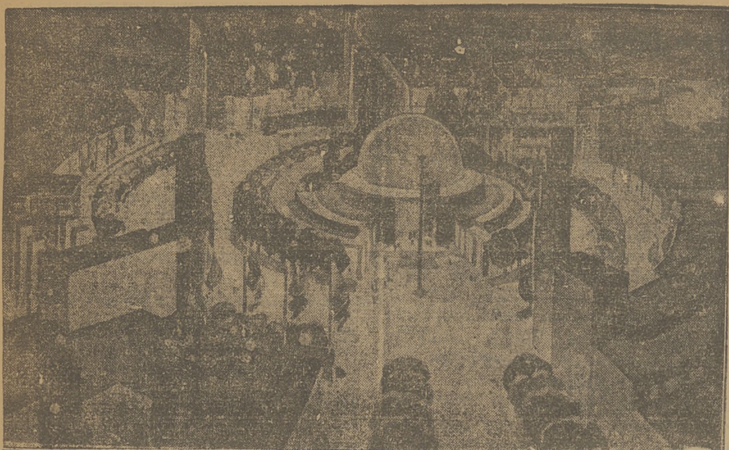
Więźniowie przepiłowali kraty więzienne przy pomocy pilnika, dostarczonego im przez współwięźniów. Głasa następnie skręcili z sienników 10 metrowy sznur, który umocnili mokrymi ręcznikami. Przez okna dostali się na dziedziniec więzienny, a stamtąd już łatwo na wolność. Siodmiok już następnego dnia zgłosił się dobrowolnie w więzieniu, zaś Sierpińskiego i Pańczyka policja przychwyciła w kilka dni później, przy czym Sierpińskiego przychwycono w Sosnowcu, gdzie planował już z miejscowymi mętami wyprawy złodziejskie.

Przestępca ten jest znany z napadu na piekarza śp. Jureczkę w Radlinie, który zginął od kul bandytów.

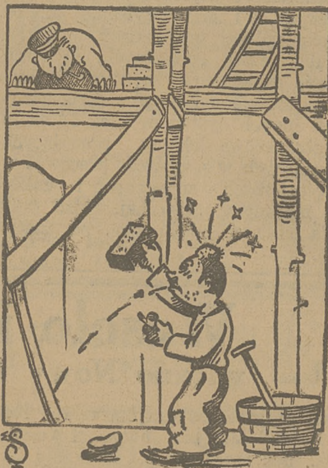
Sąd po zapoznaniu się z całokształtem sprawy, skazał wszystkich trzech uciekinierów na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych
P. T. Prenumeratorów
O WPŁACENIE PRENUMERATY
za Styczeń 1937 r.
Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

Dzisiaj — Akademicy i ich przyjaciele spotykają się w salonach Resursy dąbrowskiej.



W roku 1939 odbędzie się w Nowym Jorku wielka międzynarodowa wystawa, na której najwspanialszym objektem wystawowym będzie ogromne planetarium, którego projekt widzimy na niniejszym zdjęciu.



Człowieku, miej się na baczności, — rzucasz mi kamień na głowę — teraz odgryzłem sobie ustnik od fajki!

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

56

Chodziło tedy o to, ażeby polecenia, od których niesposób było się wymigać załatwić w sposób jak najmniej widoczny. Z tego punktu widzenia osobista znajomość z nadinspektorem była okolicznością niewątpliwie sprzyjającą, co się zaś tyczy dziewczyny, to słowa Hearsona wedle wszelkiego prawdopodobieństwa naprowadziły go na jej zgubiony trop. Nie ulegało wątpliwości, że człowiek o baraniej twarzy był tym osobnikiem, który w dniu wczorajszym sprzątnął mu Grace Wingrowe z przed nosa. Domysł ten pułkownik natychmiast zakomunikował staremu za pośrednictwem poczty gołębiej i obecnie liczył na to, że w ten sposób misja jego zostanie uznana za ukończoną.

Bezładne rozmyślania pułkownika uległy przerwie, ponieważ przed hotel zajechała właśnie gorąco wyczekiwana panna Ormond. Widok jej wprawił go natychmiast w promienny humor. Niestety, tylko na krótki czas, wystarczyło bowiem ,by zjawił się ze swą damą na sali i dostrzegł, z jak niezwykłym zainteresowaniem przyglądają się jej wszyscy mężczyźni, a już obudziły się w nim wszystkie demony zazdrości.

Panna Gloria wyglądała tego wieczora szalenie uwodzicielsko, wydała bowiem znów nieskończenie wiele pieniędzy na to, by być jak najmniej ubrana. Rowcliffe z najwyższym niezadowoleniem obserwował głębokie wycięcie sukni, obnażające aż do pasa białe plecy.

Powszechną uwagę jednakże zwracały na siebie nie tylko odsłonięte wdzięki divy teatru „Parisiana", ale również wspaniałe rubiny, które tak niespodziewanie stały się tego dnia jej własnością. Lśniły one w jej rudych włosach, na białej szyi i na rękach, mieniąc się całą gamą najcudowniejszych odcieni.

Nawet opanowany Hearson nie zdołał ukryć wrażenia, jakie zrobiły na nim wspaniałe klejnoty. Przywitawszy pannę Glorię, powiedział kilka komplementów z racji jej wyglądu i rubinów, a nie poprzestał na tym i powrócił do tej sprawy po obiedzie, kiedy znalazł się sam na sam z pułkownikiem.

Gloria rzuciła się właśnie z całą namiętnością w wir tańca i Rowcliffe wodził za nią bezustannie pełnymi podejrzliwości oczami.

— Klejnoty, które ma dziś panna Ormond, pochodzą, jeśli się nie mylę, od lady Shelley — zaczął Hearson półgłosem. — Widziałem je u niej parokrotnie. Wątpię, czy istnieje na świecie jeszcze jeden garnitur takich kamieni.

Temat ten był dla pułkownika wyjątkowo niemiły. Od dawna już żałował chwili słabości, kiedy zaofiarował Glorii ten podarunek. Klejnoty były stotnie jedyne w swoim rodzaju i trudno było liczyć na to, że nikt ich nie rozpozna. Niestety, fałszywego tego kroku nie można już było naprawić i teraz trzeba było pomyśleć nad zażegnaniem grożących z tego powodu nieprzyjemności.

— Istotnie — rzekł obojętnie — dopiero niedawno stały się moją własnością.

Twarz Hearsona przybrała wyraz głębokiego zatroskania.

— Ta kobieta zgrywa się niemożliwie. Najprawdopodobniej znów wpadła w tarapaty finansowe.

— Nie orientuję się w jej prywatnych sprawach — odparł pułkownik trochę niecierpliwie, nie spuszczając wzroku z roztańczonej Glorii. — W każdym razie zapłaciłem za nie bardzo poważną sumę.

— Jeśli dopisze panu szczęście — zauważył swobodnie Hearson — będzie pan mógł dziś sumę tę od niej wygrać. Lady Margaret zamówiła właśnie telefonicznie pokój. Nie ulega wątpliwości, że natychmiast po przyjeździe skieruje się do sali gry.

Pułkownik, którego wiadomość ta najwidoczniej zaskoczyła, drgnął.

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.